



BIULETYN GMINNY

NUMER 12 (20)
GRUDZIEŃ 2022
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE



Święty Mikołaj zawitał do Trzebini przy okazji otwarcia pierwszego w powiecie pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią. Catoroczny obiekt to największa inwestycja sportowa w naszej gminie od lat s. 3

Choinka rozbłyła na Rynku

W centrum miasta czuć już świąteczny klimat. Wszystko za sprawą pięknie przystrojonej choinki, jaką rozbłyła dokładnie 6 grudnia.

Drzewko liczy ponad 10 metrów wysokości. Świerk podarowała Gminie mieszkanka miasta. Lampki zapaliła dziewczynka o imieniu Róża, która wraz z mamą przyszła na trzebiński Rynek. Pomagał jej burmistrz Jarosław Okoczuk. Był też Mikołaj, który częstował słodyczkami, nie zabrakło życzeń i pamiątkowych zdjęć.



Świąteczna choinka już świeci

Węgiel po preferencyjnej cenie

1 690 zł brutto za tonę – to kwota, za jaką mieszkańcy mogą kupić węgiel za pośrednictwem Gminy.

Władze Trzebini zdecydowały, że w związku z trudną sytuacją na rynku węgla, dołączają do rządowego programu i pomogą mieszkańcom, umożliwiając zakup węgla sprowadzanego przez państwowe spółki po preferencyjnej cenie. Umożliwia to tzw. ustawa węglowa, zatwierdzona przez parlament. Zgodnie z przepisami, uprawnieni mogą nabyć 1,5 tony w tym roku i kolejne 1,5 tony po 1 stycznia 2023 roku (chyba, że w bieżącym roku

Liczy się kolejność zgłoszeń

2 stycznia od godz. 7:00 rozpocznie się przyjmowanie wniosków od mieszkańców zainteresowanych otrzymaniem dotacji do zakupu i montażu ekologicznego systemu grzewczego. Można to zrobić w urzędzie lub elektronicznie za pośrednictwem ePUAP.

Jeśli ktoś złoży wniosek wcześniej przez internet, nie będzie on rozpatrywany. Termin przyjmowania wniosków mija 31 stycznia. Jedna osoba może złożyć tylko jeden wniosek. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wnioskodawca posiada więcej niż jedną nieruchomość.

Wysokość dofinansowania stanowi 50% kosztów zakupu i montażu nowego pieca, jednak nie więcej niż 4 000 zł. W przypadku kolektorów i pomp ciepła wysokość dotacji jest stała i wynosi 3 000 zł. W tym roku zrealizowano 85 umów. Mieszkańcy otrzymali 336 tys. zł dotacji.

Akcja Zima 2022

To numery kontaktowe do firm odpowiadających za zimowe utrzymanie dróg w gminie Trzebinia.

tel. 885 665 081 - AVR Sp. z o.o.

- miasto Trzebinia oraz sołectwa: Czyżówka, Bołęciny, Dulowa, Karniowice, Lgota, Młoszowa, Myślachowice, Piła Kościelecka, Płoki, Psary
- drogi powiatowe
- droga wojewódzka nr 791

tel. 727 554 456 - Eurovia Polska

- droga krajowa nr 79.

19 111 informacja drogowa

Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o. Kraków

kupią mniej, w 2023 roku przysługiwać im będzie więcej).

Cena tony węgla nie może przekraczać 2 000 zł brutto. W gminie Trzebinia jest dużo niższa i wynosi **1 690 zł brutto**. To najniższa stawka w całym powiecie chrzanowskim.

Węgiel mogą nabyć uprawnieni mieszkańcy, którzy złożyli wniosek o preferencyjny zakup do urzędu (termin przyjmowania wniosków upłynął 16 grudnia). Po weryfikacji, otrzymaniu zaświadczenia, dokonaniu płatności, węgiel mogą odebrać **ze składu opatu spółki Tresko, który mieści się przy ul. 1 Maja 61 w Trzebini.**

Mieszkańcy powinni pamiętać, że sami muszą zorganizować transport opatu do miejsca zamieszkania i za niego zapłacić.

Z myślą o trzebińskich seniorach

Trzebinia przystąpiła do „Programu Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora”.

W gminie mieszka aktualnie ponad 9 tysięcy osób powyżej 60. roku życia. Za trzy lata będzie ich ponad 13 tysięcy. To właśnie oni zyskają na dotychczas do programu.

Program Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora prowadzi Stowarzyszenie MANKO z Krakowa. Umożliwia on mieszkańcom, którzy skończyli 60 lat, ubieganie się o wydanie Ogólnopolskiej Karty Seniora na terenie Gminy Trzebinia. Posiadacze takiej karty są uprawnieni do korzystania z systemu zniżek, ulg, preferencji i uprawnień przygotowanych przez partnerów programu w całej Polsce.

Aktualnie w gronie partnerów jest około 3000 firm i instytucji, wśród których są m.in. uzdrowiska, sanatoria, ośrodki zdrowotno-medyczne, instytucje kultury (tj. kina, teatry), hotele, gabinety kosmetyczne, salony fryzjerskie, salony optyczne, obiekty sportowo-rekreacyjne i inne zlokalizowane na terenie całego kraju.

W nagrodę za wysokie wyniki sportowe

24 zawodników i dodatkowo 4 trenerów otrzymało od burmistrza Jarosława Okoczuka nagrody za wysokie wyniki we wspólnym zawodnictwie sportowym.

Do urzędu wpłynęło ogółem 29 wniosków o przyznanie nagrody pieniężnej. Jeden z nich nie spełniał wymogów uchwały.

Ostatecznie komisja w składzie: Mariusz Brzózka (przewodniczący) oraz Marek Harwes i Halina Henc rozpatrzyła pozytywnie 28 wniosków. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. zdobywcy czołowych miejsc w Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Polski.

Burmistrz przychylił się do propozycji komisji. Pula nagród wyniosła w tym roku 18 750 zł.

Jeśli chcesz wiedzieć, kto i ile otrzymał, wejdź na www.trzebinia.pl

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Nakład: 4 000 egzemplarzy

Redaktor naczelna: Anna Jarguz

Druk: Druk-ART Drukarnia & Agencja Reklamowa ul. Wiejska 115, 32-332 Bukowno

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Piłkarze marzyli o tym od lat

W Trzebini otwarto całoroczne, pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią. To pierwszy taki obiekt w powiecie chrzanowskim.



Drużyna Żaków z UKS Błyskawica w Myślachowicach w towarzystwie gości przybyłych na otwarcie boiska. Na zdjęciu młodzi sportowcy oraz (od lewej): Paweł Deszcz - prezes zarządu IDEABUD Sp. z o.o. w Trzebini, Jarosław Okoczuk - burmistrz Trzebini, Jacek Osuch - sekretarz stanu i pełnomocnik rządu ds. infrastruktury sportowej, Łukasz Kmita - wojewoda małopolski, Krzysztof Kozik - poseł na Sejm oraz Michał Bartosik - trener UKS Błyskawica.

Boisko jest znakomicie oświetlone, zatem można z niego korzystać także po zmroku. I co ważne, dzięki zamontowaniu paneli fotowoltaicznych, także energooszczędne. Obok powstały budynki, gdzie mieszczą się pomieszczenia dla trenerów, szatnie dla zawodników, toalety. Są i nowe, zadaszone trybuny dla kibiców.

Inwestycja kosztowała przeszło 9 mln zł. Na jej realizację Gmina pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 7,2 mln zł. Prace wykonała wyłoniona w przetargu, lokalna firma IDEABUD z Trzebini.

Obecny na otwarciu Jacek Osuch, pełnomocnik rządu ds. infrastruktury

sportowej, był pod wrażeniem kompleksu sportowego. – To niesamowite, że taki obiekt powstał zaledwie w ciągu kilku miesięcy – podkreślał. To właśnie Jacek Osuch, jako jeden z pierwszych, strzelał gole na nowym boisku. Wtórowali mu wojewoda Łukasz Kmita, poseł Krzysztof Kozik i wykonawca inwestycji Paweł Deszcz z IDEABUD. Na bramce stał burmistrz Jarosław Okoczuk.

- Zawsze zależało mi, by nasi sportowcy, szczególnie dzieci i młodzież, które tak chętnie grają w piłkę, mieli jak najlepsze warunki do rozwijania swych pasji. Realizacja tej inwestycji to dowód na to, że warto się starać, szukać możliwości i współpracować,

bo razem można więcej – podkreślał burmistrz na otwarciu.

Budowa kompleksu to największa sportowa inwestycja ostatnich kilkunastu lat. Boisko powstało z myślą o wszystkich, którzy kochają sport, którzy kochają piłkę nożną.

- Hasło „Trzebinia Miastem Sportu” to nie slogan, tylko konkretne działania, czego przykładem jest inwestycja, którą zrealizowaliśmy – zaznaczył gospodarz gminy, dziękując wszystkim za pomoc.

Zarządcą nowego boiska ze sztuczną nawierzchnią stał się Miejski Zarząd Nieruchomości sp. z o.o. i to ze spółką należy ustalać warunki skorzystania z obiektu.

O historii przemysłu w Trzebini



Będąc na Rynku w Trzebini warto na moment przystanąć i obejrzeć ciekawą wystawę, poświęconą historii lokalnego przemysłu. Na dwustronnych tablicach można przeczytać o najważniejszych faktach w dziejach zamkniętej już kopalni Siersza, dawnej huty, elektrowni czy prężnie rozwijającej się dziś rafinerii. Są też informacje o fabryce armatur czy Pierwszej Galicyjskiej Fabryce Impregnowania Drewna. Sporo można się dowiedzieć o warunkach, w jakich pracowali górnicy i hutnicy. Nie brakuje ciekawostek i archiwalnych zdjęć. Ekspozycję przygotował Wydział Promocji i Kultury Urzędu Miasta w Trzebini.

Czym oddychamy

Na budynku Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini zamontowano miernik, który na bieżąco monitoruje stan zanieczyszczenia powietrza. Jest też tablica LED, dzięki której każdy może się dowiedzieć, czy jakość powietrza jest dobra czy też w danym dniu na spacer lepiej nie wychodzić.

Samorządowa „ósemka” realizuje projekt edukacyjny dotyczący zanieczyszczenia i ochrony powietrza. Szkoła otrzymała komplet urządzeń, zakupiony przez Urząd Marszałkowski w Krakowie z pie-

niędzy zintegrowanego projektu LIFE. Natomiast Gmina zobowiązała się zapewnić długoterminowe efekty działania projektu. Po upływie dwóch lat to ona będzie ponosiła koszty działalności urządzenia.



Gmina Trzebinia

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu pięknych i ciepłych chwil spędzonych z bliskimi. Niech wspólnie spędzony czas przyniesie wytchnienie od kłopotów i radość z rodzinnych spotkań, a Nowy Rok będzie szczęśliwy, zdrowy i spokojny.

Przewodniczący
Rady Miasta Trzebini
Waldemar Wszolek

Burmistrz
Miasta Trzebini
Jarosław Okoczuk

Zaktywizowali tysiące osób

Trzebinia jest miastem sportu. Potwierdzeniem tego hasła jest zajęcie 4. miejsca w Małopolsce i zarazem 10. w kraju wśród miejscowości od 15 tys. do 40 tys. mieszkańców w Sportowym Turnieju Miast i Gmin. W naszej gminie zorganizowano 46 imprez sportowych. Uczestniczyło w nich aż 3 011 osób.

Sportowy Turniej Miast i Gmin rozgrywany był w ramach XIV Europejskiego Tygodnia Sportu w całym kraju. Jego organizatorem była Krajowa Federacja Sportu przy finansowym wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki. W Trzebinii odbyło się szereg wydarzeń, m.in. gry i zabawy ruchowe, turnieje piłki nożnej, koszykowej, tenisa stołowego, zajęcia taneczne, wycieczki piesze, nordic walking.

- Po raz czternasty Gmina Trzebinia przyłączyła się do turnieju. Bez waszego zaangażowania, wysiłku i chęci nie byłoby tego sukcesu. Dziękuję za Wasz czynny udział w przedsięwzięciu – mówił burmistrz Jarosław Okoczek podczas wręczenia nagród reprezentantom placówek uczestniczących w turnieju.



Przedstawiciele organizacji i szkół biorących udział w turnieju.

Postanowienie na 2023? Zyskiwać przez cały rok!

Okres świąteczno-noworoczny to dobry czas na załatwienie wielu spraw. Jednym z noworocznych postanowień może być wyrobienie lub przedłużenie Karty Trzebińskiej. Teraz to jeszcze łatwiejsze!

Od kilku dni na stronie Karty Trzebińskiej znaleźć można video-instrukcje, w których krok po kroku wyjaśniamy, jak wyrobić lub przedłużyć Kartę Trzebińską. Wniosek o dokument uprawniający do szerokiego pakietu zniżek na terenie całej gminy, można złożyć tradycyjnie lub internetowo - za pośrednictwem rządowej platformy ePUAP. W przygotowanych video-instrukcjach wyjaśniamy poszczególne etapy i odpowiadamy na najczęściej zadawane pytania.



Sam wniosek o Kartę Trzebińską jest bardzo prosty do wypełnienia, zawieramy w nim podstawowe dane. Ważne, aby pamiętać o załącznikach – pierwszej stronie deklaracji PIT z adresem zamieszkania na terenie gminy Trzebinia (do 30 kwietnia 2023 roku może być to rozliczenie z 2021 r., z kolei od maja już wyłącznie za 2022 r.) wraz z potwierdzeniem złożenia do Urzędu Skarbowego, czyli najczęściej dokumentem UPO. Do wyrobienia Karty

niezbędna jest również aktualna fotografia, najlepiej w formacie legitymacyjnym. Zostanie ona na miejscu zeskanowana i zwrócona właścicielowi. Gdy składamy wniosek w imieniu innych osób (np. współmałżonka lub dziecka) musimy pamiętać także o ich fotografiach, legitymacjach szkolnych, a w przypadku osób pełnoletnich – również upoważnieniu. Składając

wniosek należy okazać dowód tożsamości potwierdzający dane z wniosku.

Osobiście wniosek można złożyć w Punkcie Obsługi Karty Trzebińskiej, który znajduje się na Dzienniku Podawczym Urzędu Miasta przy ul. Marszałka Piłsudskiego 14. W tym samym miejscu Karta jest wydawana – często podczas pierwszej wizyty, a najpóźniej do 14 dni od złożenia dokumentów. Osoby wysyłające wniosek internetowo powinny pamiętać, że odbiór Karty może nastąpić wyłącznie osobiście.

Zachęcamy do odwiedzin strony Karty Trzebińskiej, gdzie znajduje się komplet informacji i instrukcji dot. wyrobienia lub przedłużenia Karty. Tam też bez trudu można znaleźć aktualną listę partnerów, u których zyskuje się zniżki. Aktualnie to już kilkadziesiąt miejsc na terenie całej gminy.

Strona Karty Trzebińskiej - trzebinia.pl/karta-trzebinska

Poset z roboczą wizytą w Trzebinii

To nie była pierwsza wizyta posła Krzysztofa Kozika w naszej gminie. Tym razem przyjechał, by zobaczyć mieszkaniowe inwestycje, zarówno te realizowane przez Gminę, jak i prywatny sektor.

Poset Kozik zobaczył nowy blok komunalny, jaki stanął przy ul. Jana Pawła II. To pierwsza taka inwestycja, realizowana od ponad 30 lat, bo w Trzebinii przez lata w budownictwie wielomieszkaniowym był przestój. W budynku powstało 16 mieszkań. Budowa kosztowała 3 385 000 zł. Na realizację prac Gmina pozyskała aż 2 500 000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Krzysztof Kozik był też na placu budowy pierwszego bloku, jaki powstaje na styku Trzebinii i Młoszowej. Za realizację tej inwestycji odpowiada prywatna firma – Vidok Investment sp. z o.o. Budynek liczy siedem kondygnacji. Jest najwyższym położonym obiektem mieszkalnym w gminie. Średnia

powierzchnia mieszkania z trzema pokojami na tym osiedlu to około 50 mkw. Każde będzie miało swój balkon, a te na poziomie 0 – duże ogródki. W bloku zamontowane zostaną przeszklone windy. Po budowanym obiekcie oprowadzał go Krzysztof Głuch, kierownik budowy.

Poset Kozik był pod wrażeniem realizowanego przez burmistrza autorskiego programu „Trzebińskie M4”, który zakłada nie tylko budowę mieszkań, ale też możliwość wynajmu lokalu za remont, wymianę mieszkań czy ułatwienia dla budujących domy jednorodzinne, czyli uzbrajanie i przygotowywanie działek pod ich budowę. W jego opinii Trzebinia to świetne miejsce do zamieszkania. Niestety, mieszkań,

podobnie jak w wielu innych miastach w kraju, brakuje. Dlatego, co podkreślał, tak ważne są tego typu inwestycje.



Burmistrz Jarosław Okoczek, kierownik budowy Krzysztof Głuch, oraz poseł Krzysztof Kozik

To był strzał w dziesiątkę

Trzebiński Park Rozrywki – jedyny obiekt z profesjonalną salą do jazdy na wrotkach w Małopolsce zachodniej, świętuje swoje pierwsze urodziny. O planach na przyszłość rozmawiamy z Anną Jaworską, kierowniczką wrotkowiska.

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”: Zaraz po otwarciu wrotkowisko przeżywało prawdziwe obłędzenie. Ustawili się kolejki chętnych, by wypożyczyć wrotki i pojeździć.

Anna Jaworska: - Ten boom minął. Niemniej jednak nadal zdarzają się dni, że są kolejki. Wielu klientów przychodzi zwłaszcza w weekendy. Średnio odwiedza nas wtedy około 80 osób dziennie. To naprawdę dobry wynik. Poza tym sami robimy wiele, by nasi klienci nie musieli czekać w kolejce. Początkowo w wypożyczalni była jedna kasa. Gdy ktoś wypożyczał sprzęt, ktoś inny w tej samej chwili nie mógł go oddać i czekał. Teraz mamy dwie kasy. Dokupiliśmy też wrotki w najpopularniejszych rozmiarach. Dodatkowo kilka par z najwyższą numeracją, bo takich brakowało. Dziś posiadamy aż 185 par wrotek.

Zainwestowaliście również w sklep, w którym można kupić cały sprzęt potrzebny do jazdy na wrotkach.

- Właściwie mamy dwa sklepy – stacjonarny i internetowy. Oferujemy wrotki najpopularniejszej firmy na świecie. Sprowadzamy je prosto z Anglii. Polecam.

Trzebiński Park Rozrywki podpisał umowę z Adamem Knopem, mistrzem jazdy na wrotkach, na prowadzenie warsztatów i promocję tego miejsca w regionie.

- To była bardzo dobra decyzja. Warsztaty z Adamem cieszą się ogromną popularnością. To znakomity instruktor. Poza tym ma w sobie wyjątkowy magnetyzm. Dzieci uwielbiają zajęcia z nim. Na każdym warsztacie mamy komplet uczestników.

To miejsce to nie tylko wrotkowisko.

- Trzebiński Park Rozrywki oferuje liczne atrakcje. Mamy wiele kół zainteresowań. Praktycznie w każdym dniu dzieje się coś innego. Prowadzimy zajęcia taneczne, ta-batę, zajęcia robotyki, sensoryki w plastyce, świetlicowe, kreatywne warsztaty i wiele innych. I chętni są. Dlatego zabiegamy o remont pomieszczeń na piętrze. Dzięki wsparciu mieszkańców Myślachowic mogliśmy wyremontować toalety. Pieniądze na ten cel pochodziły z Funduszu Sołectwa. Teraz zabiegamy o dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo na Jurze” na adaptację piętra budynku. Planujemy uruchomić tu pracownię karaoke, plastyczną, czy salę baletową. Za kilka miesięcy powinniśmy wiedzieć, czy otrzymamy wsparcie finansowe. Jeśli tak, wiosną ruszymy z pracami.

Podczas otwarcia wrotkowiska, zapowiadano, że będą się tu odbywać także koncerty. Kiedy możemy się spodziewać zaproszenia na tego typu wydarzenie?

- Jestem przekonana, że w przyszłym roku zaczniemy organizować także koncerty. Problemem do tej pory było zabezpieczenie podłogi. Pożyczaliśmy wcześniej wykładzinę. Ale był kłopot z jej rozłożeniem,



Anna Jaworska, szefowa Trzebińskiego Parku Rozrywki

złożeniem, ponadto związała się. Postanowiliśmy więc zainwestować w specjalną, rozkładaną podłogę, która wykonana jest z pojedynczych elementów, które się ze sobą łączą. Świetne rozwiązanie. Rozkładaliśmy ją przy okazji organizacji Trzebińskiej Biesiady Patriotycznej i zdała egzamin.



W ciągu roku wrotkowisko odwiedziło około 20 tysięcy osób

Gdy burmistrz Jarosław Okoczek zapowiedział budowę wrotkowiska, nie brakowało negatywnych opinii na temat jego lokalizacji. Niektórym nie podobało się, że sala powstaje w Myślachowicach, a nie w centrum Trzebini. Czy klienci skarżą się na dojazd?

- Osobiście nie słyszałam, by ktoś mówił, że ciężko tu dojechać, albo że nie może trafić. Wrotkowisko powstało w Myślachowicach, bo właśnie tu była sala, którą na

19 585

osób odwiedziło Trzebiński Park Rozrywki w okresie od 3 grudnia 2021 roku do 30 listopada 2022 roku

ten cel mogliśmy wykorzystać. Zdecydowana większość osób korzysta z własnego transportu. Z centrum miasta jedzie się tu dosłownie parę minut. W rejonie budynku jest spory parking. Nie ma problemu z zaparkowaniem auta. Myślę, że ci, którzy byli sceptycznie nastawieni do budowy wrotkowiska, przekonali się, że realizacja tej inwestycji to strzał w dziesiątkę. W ciągu roku Trzebiński Park Rozrywki odwiedziło około 20 tysięcy osób. To naprawdę dobry wynik. Mamy stałych klientów ze Śląska, Krzeszowic, a nawet Krakowa, choć tam też jest wrotkowisko. Gdy czasem pytam osoby, które nas odwiedzają, skąd dowiedziały się o tym miejscu, w odpowiedzi słyszę, że z polecenia, bo znajomi byli i podobało im się, więc postanowili sprawdzić, czy rzeczywiście jest tak fajnie. Takie opinie dodają

nam skrzydeł i chęci, by dalej się rozwijać. Wciąż poszerzamy naszą ofertę. Na organizowane przez nas urodziny na wrotkach zapisy mamy na kilka miesięcy do przodu. Duża popularnością cieszą się też imprezy tematyczne, jak na przykład Halloween czy Mikołajki. Już dziś zapraszamy dzieci na Sylwestra na wrotkach. Impreza planowana jest w godz. 15:30 – 18:00. Być może połączymy się z jakimś miejscem, gdzie północ już wybiła i mają już 2023 rok.

OsiedleSpaceru

Nowe Spaceru

Młoszowa, ul. Krakowska 217

Reklama

DOMIX
domy pełne ciepła

**OSIEDLE DOMÓW
W MŁOSZOWEJ**

518 338 228

osiedle.domix.info.pl

Dołączyli do grona zasłużonych dla powiatu

Dwaj trzebinianie Stanisław Gągolski, wieloletni prezes Koła Pszczelarzy w Trzebinii oraz Kazimierz Andrzej Noworyta, wielki miłośnik i propagator tenisa stołowego, trener zawodników Tenisowego Klubu Sportowego „Opoka”, odebrali tytuł „Zasłużony dla Powiatu Chrzanowskiego”, nadawany przez Radę Powiatu Chrzanowskiego.

Stanisław Gągolski

Urodził się 84 lata temu w malowniczych Psarach w gminie Trzebinia. Przez 34 lata pracował w KWK Siersza. W historii zakładu zapisał się jako autor czterech patentów innowacyjnych wdrożonych w kopalni. Był inicjatorem powstania OSP w Psarach, którą powołano w 1959 roku. W 1964 roku kierownictwo PSP powołało go na naczelnika rejonowego gminy i – jak sam wspomina – obdarowało rowerem do celów służbowych.

Gągolski stał też na czele społecznego komitetu budowy gazociągu w rodzinnych Psarach. Swoim doświadczeniem dzielił się później z mieszkańcami okolicznych miejscowości, za co otrzymał m.in. tytuł Zasłużonego dla Miasta i Gminy Wolbrom. Wiele mu zawdzięcza również Chrzanów. Gdy w 1997 roku doszło tam do rozszczelnienia gazociągu, doprowadził do wymiany starego na nowoczesny i zapobiegł niebezpieczeństwu wybuchu.

W środowisku powiatu chrzanowskiego znany jest przede wszystkim jako wielki miłośnik i propagator pszczelarstwa. Pszczół to jego największa życiowa pasja. Swoją przygodę z pszczelarstwem zapoczątkował w Powiatowym Kole Pszczelarskim w Chrzanowie. W 1982 roku zainicjował utworzenie samodzielnego Koła Pszczelarskiego w Trzebinii. Działal też aktywnie w Powiatowej Radzie Bartniczej w Chrzanowie. Z jego inicjatywy w 2016 roku wybudowano pierwsze w powiecie chrzanowskim, zaś drugie w Małopolsce, „Mini Trutowisko” w Psarach. Za zasługi na rzecz pszczelar-

stwa został odznaczony przez Śląski Związek Pszczelarzy najpierw srebrnym (1998 r.), a następnie złotym (2001 r.) medalem.

W 2015 r. otrzymał Nagrodę Starosty Chrzanowskiego „Bonum Facere”. Ponadto w 2017 r. został uhonorowany przez Śląski Związek Pszczelarzy szczególnym krajowym wyróżnieniem – popiersiem księdza doktora Jana Dzierżonia – za wyjątkowy wkład w rozwój i popularyzację pszczelarstwa.

Kazimierz Andrzej Noworyta

To człowiek niezwykle skromny, pracowity, życzliwy. Od dzieciństwa parał się sportem. Uwielbiał lekkoatletykę, piłkę nożną, tenis stołowy oraz wszelkiego rodzaju dyscypliny, w których była rywalizacja. Do dziś wspomina, że jako młody chłopak ciągle był w biegu.

Zawodowo związał się z KWK Siersza. Nigdy jednak nie zapomniał o sporcie. Grał m.in. w Górniku Siersza. Jednak jego największą pasją był tenis stołowy. Grał w LZS Lusowice i LZS Płaza. Potem utworzył sekcję tenisa stołowego przy KWK Siersza.

W 2000 roku z jego inicjatywy powstał Parafialny Klub Sportowy Opoka Trzebinia, którego od początku był trenerem i kierownikiem drużyny, a później, po 2007 r. prezesem. To za jego kadencji klub odnosił największe sukcesy. Po awansie do ekstraklasy, w 2007 roku, Opoka Trzebinia zdobyła Brązowy Medal Drużynowych Mistrzostw Polski Seniorów. Zawodnicy



Stanisław Gągolski i Kazimierz A. Noworyta

zdołali również mistrzostwo kraju w grze deblowej, wicemistrzostwo Polski oraz czterokrotnie brązowe medale w grze indywidualnej. Drużyna trzykrotnie zajmowała trzecie miejsce w Pucharze Polski.

Jest wielkim popularyzatorem tenisa stołowego wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, wychował kilka pokoleń zawodników. Prowadził zajęcia w klubie i domach kultury. Wraz z Chrzanowską Izłą Gospodarczą organizował cykliczne turnieje przedsiębiorców w tenisie stołowym.

Jego dokonania bardzo dobrze oddają liczne wyróżnienia, m. in. nagrody i dyplomy otrzymane od Ministra Sportu i Turystyki, Prezydenta RP i Marszałka Województwa Małopolskiego.

Jak czytamy w uzasadnieniu, dzięki Kazimierzowi Andrzejowi Noworycie, dla wielu tenis stołowy był nie tylko dyscypliną sportową, ale lekcją wychowania.

Zasitek macierzyński

Materiał partnerski

Każdy przedsiębiorca, decydujący się skorzystać z zasiłku macierzyńskiego, powinien wiedzieć, że okres jego pobierania przerywa bieg ubezpieczenia chorobowego. Dotyczy to kobiet, jak i mężczyzn. Wszak, mężczyzna ma prawo do takiego zasiłku albo za okres urlopu ojcowskiego albo w ramach niewykorzystanej części zasiłku przez matkę.

W trakcie pobierania zasiłku macierzyńskiego z urzędu podlega się obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi. Aby po tym okresie powrócić do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, należy ponownie wnosić do ZUS o objęcie tym ubezpieczeniem. Wtedy nie działa to już z urzędu, a jedynie na wniosek.

Ma to olbrzymie znaczenie w praktyce, bowiem brak stosownego wniosku spowoduje odmowę przyznania zasiłku (np. chorobowego) za dalszy okres, tj. w którym nie będzie się objęty ubezpieczeniem chorobowym. I wcale nie są to sytuacje rzadkie, co wynika z decyzji ZUS, z jakimi często spotykam się w swojej praktyce zawodowej. Ma to najpewniej związek z tym, że nie zawsze przyjmowało się tak jednolicie, że pobieranie zasiłku macierzyńskiego prze-

rywało dobrowolne ubezpieczenie chorobowe. Niemniej, odkąd rozbieżności w tym zakresie zostały rozwiane, to uznaje się, że obowiązkiem ZUS jest pouczenie przedsiębiorcy o tych okolicznościach oraz że ponowne objęcie tym dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym w związku z prowadzoną działalnością może nastąpić tylko na wniosek złożony niezwłocznie po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego.

Co ważne, jeżeli ZUS zaniecha temu obowiązkowi lub udzieli nieprawidłowych informacji, wówczas nie można wobec danej osoby wyciągać negatywnych konsekwencji pod kątem podlegania ubezpieczeniom społecznym. W praktyce oznaczać to może, że taka osoba będzie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od pierwszego dnia przypadającego bezpośrednio po

zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego. I to choćby złożyła ona dopiero w późniejszym czasie ponowny wniosek o objęcie jej ubezpieczeniem chorobowym. Jest to dlatego tak istotne, bo zasadniczo do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego nie można przystąpić wstecz.

Gdyby więc ZUS wydał decyzję odmowną w zakresie prawa do zasiłku ze względu na przerwanie biegu ubezpieczenia chorobowego z powodu pobierania zasiłku macierzyńskiego, to warto sprawę przeanalizować pod względem obowiązków informacyjnych ZUS. Jest bowiem duże prawdopodobieństwo, że będą podstawy do zaskarżenia takiej decyzji do sądu.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.radcykontrazus.pl

Śpiew dodaje im skrzydeł

25-lecie działalności świętuje Zespół Śpiewaczy Bolęcanki, który tworzą gospodynie z Bolęcina. 10 lat mniej liczą Bolęcanie, czyli męska grupa śpiewacza. Formacje są znane przede wszystkim poza granicami gminy. Niemal z każdego konkursu wracają z nagrodą, promując lokalny folklor w kraju.



Bolęcanki i Bolęcanie, znani razem jako Grupa Śpiewacza Bolęcinianie

Zespół Bolęcanki tworzą panie, które – jak same mówią o sobie – są dojrzałe wiekiem, ale młode duchem. Najmłodsza ma 56 lat, najstarsza 87. Dzięki wspólnemu śpiewaniu są aktywne. Na próbach zapominają o zmęczeniu, codziennych troskach i obowiązkach.

Jak w rodzinie

- Zespół to nasza druga rodzina. Nasze spotkania to odskocznia od codzienności. Pracuję jeszcze zawodowo. Bywa, że jestem zmęczona i nie chce mi się iść na próbę. Ale gdy tylko siadam, słyszę muzykę i zaczynamy śpiewać, nabieram sił – mówi Barbara Hałat, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bolęcinie.

To ona szuka repertuaru dla grup śpiewaczych. Jak przyznaje, nie jest to łatwe zadanie. Posiłkuje się publikacjami Oskara Kolberga, opisywanego jako kronikarza polskiego folkloru. Bywa, że pomagają najstarsi mieszkańcy, którym z pokolenia na pokolenie przekazywano słowa piosenki.

- Nie wystarczy znaleźć utwór sprzed lat. To musi być pieśń z naszego regionu. Prezentować folklor Krakowaków Zachodnich. I z tym czasem jest problem. Też nie jest tak, że sama decyduję, jaki utwór przygotowujemy. O tym radzimy wspólnie. I dzięki temu w naszym zespole, składającym się zarówno z żeńskiej, jak i męskiej części, nigdy nie było i nie ma żadnych kłótni. Wszyscy się lubimy. Tak szczerze – podkreśla szefowa KGW.

Mocna konkurencja

Wybór utworu to dopiero początek. Potem trzeba się go nauczyć i zrozumieć, o czym się śpiewa, bo nie zawsze wszystkie słowa są dla każdego zrozumiałe. Próby trwają zazwyczaj wiele miesięcy.

- Kiedyś w pieśni było słowo „skotacka”. Zastanawialiśmy się wszyscy, co oznacza. Okazało się, że tak określano dziewczynę, która pasie krowy. Trzeba wiedzieć, o czym się śpiewa. Bo jak jedziemy na konkurs, to jury lubi o to zapytać. Wypytuje również o stroje, lokalne tradycje – opowiada Barbara Hałat.

Zarówno Bolęcanki, jak i Bolęcanie, oraz cały zespół o nazwie Bolęcinianie, mogą się pochwalić licznymi nagrodami i wyróżnieniami, zdobytymi podczas konkursów organizowanych w kraju. Tylko w tym roku z Przeglądu Folklorystycznego „Spinka Krakowska” w Mogilanach panowie wrócili zajmując I miejsce, a panie miejsce II. Podczas Międzykulturowego Festiwalu Folklorystycznego Zagłębie i Sąsiedzi w Dąbrowie Górniczej Bolęcanki i Bolęcanie zajęli równorzędne III miejsce. I nagrodę Bolęcanie wywalczyli również w Szczurówce podczas imprezy o nazwie „Krakowski Wianek”. Kobięca grupa śpiewacza zajęła tam III miejsce na podium. Z „Sabałowych Bajów” w Bukowinie Tatrzańskiej panie wróciły z III nagrodą, a z Siedlec, gdzie organizowano „Jesienne Impresje Artystyczne” I miejsce zajęły panie, a panowie

miejsce II. Grupy regularnie biorą też udział w wydarzeniach organizowanych w powiecie chrzanowskim.

- Nieraz słyszałyśmy na ogólnopolskich konkursach, że jesteśmy mocną konkurencją. To cieszy – podkreślają gospodynie.

Młodzi nie garną się do śpiewania

Niestety, sporo też martwi. Gdy jeżdżą na przykład na Podhale, widzą, że tam zespoły tworzą całe pokolenia. Nie brakuje dzieci i młodzieży. Tymczasem u nas, w gminie, młodzi nie chcą śpiewać. Wielu w ogóle nie zna lokalnych tradycji.

- Kiedyś mieliśmy we wsi Grupę Kołędniczą Herody. Tworzyli ją sami mężczyźni. Wszędzie nas zapraszano. Wszyscy się cieszyli, że jesteśmy. Dziś nadal mamy piękne stroje, rekwizyty, ale zespół się wykruszył. Kilka lat temu musieliśmy zakończyć działalność, bo nie ma młodych, którzy chcieliby kontynuować tradycję i chodzić po domach w okresie świątecznym – przyznaje z bólem Franciszek Barnaś, który przed laty był członkiem grupy.

Bolęcanki i Bolęcanie nie dopuszczają jednak do siebie myśli, że kiedyś i te grupy musieliby rozwiązać. Dlatego, jeśli tylko mają taką możliwość, chętnie występują przed dziećmi i młodzieżą. Liczą, że takich spotkań będzie więcej szczególnie w szkołach, bo tam gawrą dziś już prawie nikt nie śpiewa.

„Szła Kolęda”

*Szła kolęda w noc grudniową,
pukała do drzwi i wołała
żeby ludzie do stajenki szli
Dziecko małe, malutkie
przyszło na ten świat
A w stajence ściany cienkie
i dziurawy dach
ref. Urodziła Matka Boska
synka w mroźny wieczór
Co tu robić, co tu robić,
żeby zimna nie czuła*

*Zatroskała się kolęda, że tu taki mróz,
Trzeba prędko okryć dziecko,
w najcieplejszą z chust.
Zimno dziecku, zimno matce,
obydwoje drżą
Hej kolędo, hej kolędo
prowadź ich w nasz dom
ref. Urodziła Matka Boska
synka w mroźny wieczór
Trzeba zabrać go do domu,
żeby zimna nie czuła.*

**(fragment starej, zastyszanej kolędy,
jaki ma w swoim repertuarze
Zespół Śpiewaczy Bolęcinianie)**

Zasypani zakochani – Agnieszka Lingas-Łoniewska



Nic tak nie wprawia nas w świąteczny klimat, jak bożonarodzeniowe dekoracje, piosenki, filmy czy książki. Lubimy czuć radość nadchodzących świąt wszystkimi swoimi zmysłami. Polskie autorki doskonale to wiedzą i przygotowują co roku na ten właśnie czas coś specjalnego: powieści obyczajowe utrzymane w atmosferze rodzinnego ciepła, a także romantyczne historie, które wywołują nie tylko szybsze bicie serca, lecz przede wszystkim uśmiech na twarzy.

Nie inaczej sprawa ma się z proponowaną Państwu na grudzień powieścią Agnieszki Lingas-Łoniewskiej, pt. „Zasypani zakochani”. Bohaterami książki są młodzi ludzie: Anastazja Klops oraz Hubert Zapółka. Anastazja, fanka kryminałów, po nieudanym związku, rzuca pracę w policji i przenosi się w Karkonosze. Musi bowiem zaopiekować się pensjonatem babci

w czasie jej nieobecności. Hubert natomiast to dość ekscentryczny, zdystansowany do wszystkich mężczyzna. Od lat spędzał święta w owym pensjonacie, nie spodziewał się jednak, że w tym sezonie prowadzić go będzie chaotyczna i ciągle wpadająca w kłopoty panna Klops. Śnieżnica odcina obiekt hotelowy od świata, a tych dwoje musi zacząć ze sobą współpracować. Bohaterowie już od pierwszego wejrzenia nie przypadają sobie do gustu, ale jak to w romansach bywa, wraz z biegiem fabuły, coraz bardziej mają się ku sobie. Ich wątek to jednak niewątpliwa zaleta książki. Między postaciami widać napięcie, ich relacja pełna jest ognia, który najpierw podsyca niechęć, a następnie... rozpala wielką namiętność. Po drodze do szczęśliwego zakończenia śledzimy niespodziewane zwroty akcji, odkrywamy pewne tajemnice i śmiejemy się z absurdalnych sytuacji, w których często uczestniczy Anastazja. Abyśmy jeszcze bardziej wczuli się w atmosferę, autorka przypisała do każdego rozdziału odpowiednią piosenkę, tworząc swego rodzaju

ścieżkę dźwiękową książki. Dodatkowo jest też gratka dla fanów twórczości Lingas-Łoniewskiej, bowiem wciągając się w losy tej dwójki, spotkamy także bohaterów z jej innych książek. A na końcu czeka nas kolejna niespodzianka – zbiór przepisów na potrawy, które jedli bohaterowie.

Powieść Agnieszki Lingas-Łoniewskiej, zwanej nie bez przyczyny przez swoich czytelników „dilerką emocji”, będzie doskonałą pozycją dla tych, którzy lubią lekkie komedie romantyczne z nutką erotyzmu, a jednocześnie cenią sobie pełną zwrotów akcji fabułę i nietuzinkowych bohaterów. Ta zabawna historia, może nieco przesłodzona, ale jednak wciągająca, w połączeniu z lekkim piórem autorki, zdecydowanie może nam uprzyjemnić długi zimowy wieczór. A o to w tego typu lekturze przecież chodzi.

Anna Zajac
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinii

Mikołaj na Piaskach

Co roku Rada Osiedla Piaski w Trzebinii zaprasza dzieci na mikołajkową imprezę z prezentami. W tym roku przygotowała dla najmłodszych przeszło 70 paczek.

Zanim święty Mikołaj rozwiązał swój wór z prezentami, dzieci obejrzały bajkę świąteczną, przygotowaną przez koło teatralno-poetyckie „Bystre Sokoty”.

- Imprezę mikołajkową organizujemy od wielu lat. Odzew co roku jest ogromny. Paczki przygotowujemy dla wszystkich najmłodszych mieszkańców naszego osiedla. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wsparcie sponsorów. Pomagają nam firmy, które prowadzą działalność na terenie Piasków, jak i nasi mieszkańcy, posiadający własne biznesy. No i oczywiście Gmina. Imprezę zorganizowaliśmy dzięki otrzymaniu od burmistrza Jarosława Okoczuła Bonowi Aktywności Lokalnej – mówi Wojciech Hajduk, przewodniczący Rady Osiedla Piaski w Trzebinii i zarazem radny.



Impreza świąteczna dla dzieci odbyła się w Domu Kultury „Sokół”

Grudzień w Bibliotece

Każdy wtorek – 17:30

- Lekcja języka polskiego dla obywateli Ukrainy.

Każda środa – 15:30

- Druty i szydełko, czyli spotkania dla lubiących robotki ręczne.

21 grudnia – 12:00-14:00

- „Choinko piękna bądź – robimy ozdoby świąteczne” – warsztaty plastyczne dla najmłodszych.

22 grudnia – godzina 17:00

- Zaczniemy od kolędowania... spotkanie z poezją przy muzycznym akompaniamencie Bogdana Hajduły

28 grudnia (wyjątkowo w środę) – godzina 17.00

- Spotkanie Klubu Czytelniczego „Książka i Kawa”

Więcej na mbp.trzebinia.pl

